

czwartek, 14.03.2024

Wspomnijmy dziś świętą Matyldę

Matylda von Ringelheim (Matylda Westfalska) urodziła się w 895 r. w Westfalii. Była córką księcia saskiego Teodoryka (Dietricha) i Reinhildy - pochodzącej z duńskiego rodu królewskiego. Matylda kształciła się i młode lata spędziła w klasztorze benedyktynek w Herford pod okiem babki ze strony ojca, także Matyldy - ksieni klasztoru. Lata tu spędzone będzie zawsze zaliczać do najpiękniejszych w życiu. Tu także zasmakowała w modlitwie i w służbie Bożej. Mając 14 lat, w 909 r., poślubiła Henryka Ptasznika, który w trzy lata potem został księciem Saksonii, a w roku 919 królem Niemiec. Znany jest w historii pod imieniem Henryka I (919-936). Życie królowej upływało w spokoju. Mąż dał jej zupełnie wolną rękę w czynieniu dobra. Dla Bożej chwały i dla dobra ubogich nie żałowała pieniędzy. Św. Matylda dała Henrykowi I pięcioro dzieci: Jadwigę, przyszłą żonę księcia Paryża Hugona Wielkiego, matkę Hugona Kapeta; następcę tronu Ottona, późniejszego cesarza Niemiec (Otton I Wielki, 962-973); Gerbergę, która wyszła za księcia Lotaryngii, a potem za króla Francji, Ludwika IV; Henryka I, późniejszego księcia Bawarii oraz św. Brunona I, od roku 953 arcybiskupa Kolonii. Z mężem swoim Matylda przeżyła jako wzorowa małżonka 25 lat. Po śmierci męża (2 lipca 936 r.) musiała patrzeć na wojnę domową, jaka wybuchła o tron królewski pomiędzy jej synami: Ottonem i Henrykiem. Zwycięzcą został Otton, a Henryk jako rekompensatę otrzymał księstwo bawarskie. Nowy władca wiele przykrości wyrządził matce, oskarżając ją o to, że jest zbyt rozrzutna na cele religijne. Sam jednak szafował państwowym majątkiem bez miary, gdyż prowadził stale wojny: najpierw ze swoim bratem, Henrykiem, potem z papieżem, z królem Czech i ze Słowianami na Wschodzie. Matylda cierpiała nad tym wszystkim. Popierała jednak syna w założeniu metropolii w Magdeburgu w roku 960 i zależnych od niej biskupstw: w Braniborze (Brandenburg), w Hobolinie (Hawelbergu) i w Oldenburgu, które były położone między Łabą a Odrą na terenach słowiańskich. Cesarzowi przyświecała myśl polityczna, by po prostu biskupstwa te były ośrodkami germanizacji. Królowej natomiast przyświecała myśl pozyskania Słowian dla wiary. W 955 r. królowa Matylda przeżyła śmierć swojego najstarszego syna, Henryka, a dziesięć lat później - najmłodszego, św. Brunona, arcybiskupa. Pod koniec życia dotknęło ją jeszcze jedno bolesne przeżycie - śmierć wnuka, biskupa Wilhelma z Moguncji, którą sama przewidziała. W ostatnich latach życia Matylda oddała się wyłącznie modlitwie i uczynom miłosierdzia. Codziennie przy swoim stole gościła ubogich, widząc w nich samego Pana Jezusa. Hojnie wspomagała kościoły i klasztory ze swoich osobistych majątności. Wystawiła dwa duże opactwa: benedyktynów w Northausen i benedyktynek w Kwedlinburgu. Dlatego ikonografia często przedstawia Świętą z kościołem i klasztorem w ręce. W opactwie w Kwedlinburgu spędziła końcowe lata życia. Tam też przeszła do wieczności 14 marca 968 roku w wieku 73 lat. Pochowano ją obok męża w Kwedlinburgu w kaplicy zamkowej. Od roku 1539 kościół ten jest w ręku protestantów. W roku 1858 katolicy wystawili ku czci św. Matyldy nowy kościół. Pierwszy życiorys królowej ukazał się już w wieku X - a więc tuż po śmierci Świętej. Drugi życiorys polecił napisać św. Henryk II, cesarz niemiecki. Jest patronką fałszywie oskarżonych, wdów, dużych rodzin, rodziców, którym zmarły dzieci. W ikonografii przedstawiana w stroju królowej. Jej atrybutami są: korona, budynek klasztoru, jałmużniczka. Źródło: <https://imiona.net.pl/matylda/> <https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/03-14.php3>